PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 29 stycznia 1932 r. | Nr. 23

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Izwiestja i Prawda 27.I zamieszczają doniesienie z Warszawy o głosach prasy polskiej w sprawie parafowania układu polsko-sowieckiego o nieagresji. Pisma przytaczają w krótkiem streszczeniu komentarz „Gazety Polskiej".

Kölnische Ztg. 26.I podaje treść paktu polsko-sowieckiego oraz oświadczenie Litwinowa i pisze: „Z niemieckiego punktu widzenia należy stwierdzić to, o czem przedtem zapewniały autentyczne rosyjskie głosy, a mianowicie, że przez ten pakt nie będą naruszone interesy rosyjsko - niemieckie. Niemcy mogą tylko życzliwie i radośnie powitać dalszą akcję uspokojenia Europy wschodniej, nie hołdując fetyszyzmowi traktatowemu, jak się wyraziły „Izwiestja". W sprawie rozbrojenia odbiera się w ten sposób przeciwnikom, zgromadzonym w obozie paryskim, pretekst do podtrzymywania zbrojeń, gdyż Sowiety przekonywująco wykazały swoją gotowość do utrzymania pokoju i swój wstręt do wojny. W każdym razie Litwinow wytworzył sobie doskonały wstęp do swojego genewskiego wystąpienia."

Dziennik dalej podnosi, że Polska nie przeprowadziła swojego planu, aby pakty zostały zawarte równocześnie i Rosja we wszystkich zagadnieniach przeprowadziła swój punkt widzenia. Niemcy jeszcze z tego względu muszą powitać taki obrót rzeczy, iż cel paktu, polegający na utrwaleniu pokoju, znalazł wyraz czysty i niesfałszowany. System paktów nieagresji ostatnio zawieranych przez Rosję, powinien mieć poważne znaczenie na konferencji rozbrojeniowej. Pakt polsko - rosyjski zatem niewątpliwie oznacza również poparcie niemieckiego stanowiska na konferencji rozbrojeniowej.

Der Tag 28.I, w koresp. z Rygi p. t. „Rumuńska odmowa wobec Moskwy" podaje oświadczenie rumuńskich kół miarodajnych w sprawie rokowań o pakt nieagresji.

Deutsche Tageszeitung 28.I, podaje oświadczenie kół rumuńskich w sprawie rokowań z Rosją. Dziennik w koresp. z Bukaresztu zaznacza, że parafowanie paktu polsko-rosyjskiego wywarło tutaj przykre wrażenie. Rumuni starają się pocieszyć tem, że klauzula o natychmiastowem wymówieniu paktu w razie, gdyby jedna ze stron napadła na państwo trzecie, może dotyczyć wypadku, gdyby Rosja napadła na Rumunję. Wówczas Polska natychmiast wypowiedziałaby pakt nieagresji, a zaczęła działać na podstawie przymierza polsko-rumuńskiego. Rumuni spodziewają się, że dojdzie do rozmów między min. Ghiką i Litwinowem w Genewie i wiele zależeć tutaj będzie od Francji.

Le Temps 28.I, twierdzi, że dążność Sowietów do zawierania paktów o nieagresji nie dowodzi bynajmniej zmiany kierunku ich polityki; wskazywałaby ona raczej na to, że Sowiety chcą uniknąć możliwości konfliktów zbrojnych do czasu, kiedy plan „piatiletki" będzie zupełnie zakończony, co — zdaniem ich — da im możność zupełnej swobody ruchu bez niczyjej pomocy. Co do wartości parafowanego obecnie paktu o nieagresji z Polską, to dla sprawy pokoju jest on tyle wart, ile warta jest sowiecka dobra wiara. Tem niemniej pakt ten przez to samo, że umożliwia odprężenie stosunków polsko - rosyjskich, jest pożądany dla Polski, znajdującej się w trudnych warunkach geograficznych, gdyż daje jej chwilę wytchnienia. W każdym razie Polska, tak samo jak i Francja nie wcześniej podpisze wspomniany pakt, aż dojdzie do skutku taki sam pakt pomiędzy Rosją a Rumunją. Chwilowe zawieszenie odnośnych pertraktacyj nie oznacza zerwania ich.

Dziennik wskazuje jeeszcze na to, że pewne sfery niemieckie, chcąc zamaskować rozczarowanie, jakie odczuwają z powodu polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, ofiarowują swe pośrednictwo pomiędzy Sowietami i Rumunją.

Le Temps 28.I, podaje w związku z parafowaniem polsko - sowieckiego paktu o nieagresji komentarze prasy polskiej, rumuńskiej i niemieckiej.

Le Matin 28.I, w art. Ch. Richet twierdzi, że Sowiety wielokrotnie twierdziły, że wszelkie zobowiązania względem państw kapitalistycznych nie są dla nich obowiązujące, dlatego też parafowany niedawno francusko - sowiecki pakt o nieagresji nie ma praktycznego znaczenia i byłoby dobrze gdyby wogóle nie został podpisany i ratyfikowany. Pertraktowanie z bolszewikami oznacza wzmacnianie ich sytuacji, opartej na tyranji, bez żadnych korzyści dla ich kontrahenta. „Zachodnia Europa — szlachetna spadkobierczyni wspaniałej cywilizacji greko - łacińskiej nie powinna popierać tej garści złoczyńców, którzy mimo frazesów pacyfistycznych przygotowują przeciwko Europie ogromną pięciomiljonową armję. Traktat zawarty z bolszewikami dałby im pozory legalności i dopomógłby do ostatecznego zgnębienia biednego rosyjskiego narodu". Autor wyraża w końcu nadzieję, że parlament francuski oprze się ratyfikacji paktu o nieagresji, który świadczyłby o aberacji myślowej jego autorów.

L'Echo de Paris 28.I, w art. Pertinaxa określa pakt polsko-sowiecki i fińsko - sowiecki o nieagresji jako ogniwa jednego wielkiego łańcucha takich paktów pomiędzy Sowietami i ich sąsiadami. Najtrudniejsza jednak będzie sprawa z Rumunją z powodu Besarabji, do której rości sobie pretensje Rosja. Wszystkie te pakty są mniej więcej jednakowe i ograniczają się niejako do parafrazy paktu Kelloga. Jedna tylko Francja, a raczej Qui d'Orsay z czasów przed Lavalem, poszła znacznie dalej i umieściła dwa artykuły, które dziennik uważa za szkodliwe. Mianowicie, jeden artykuł zawiera zobowiązanie się Francji nie stawiania przeszkód handlowi z Sowietami, co równa się zrzeczeniu się pretensyj do spłat dawnych długów zaciągniętych przez Rosję we Francji, a drugi artykuł odnosi się do politycznych emigrantów z krajów, które wchodzą w skład obecnego ZSRR. Artykuły te — zdaniem Pertinaxa — powinny być usunięte, a pakt francusko - sowiecki powinien być uzgodniony z innemi podobnemi paktami.

Excelsior 28.I zamieszcza wywiad z ks. Ghika, który oświadczył, iż Rumunja i Rosja prowadzą rozmowy, które jednak nie mogą być uważane za rokowania. Rozmowy te nie dały dotychczas rezultatu, ponieważ Sowiety chcą pominąć kwestję Besarabji. Stosunki pomiędzy Rumunją a Sowietami są uregulowane protokułem Litwinowa z r. 1929. Ks. Ghika oświadczył, że jeżeli Sowiety zawierają obecnie pakty o charakterze pokojowym, czynią to jedynie w tym celu, ażeby wystąpić w Genewie w roli niewinnego baranka. Dążą one do tego, aby porozumieć się w ten sposób na drodze pokojowej z resztą świata. Minister Ghika oświadczył, że będzie podtrzymywał w Genewie francuską tezę w sprawie rozbrojenia.

Neue Zürcher Ztg. 26.I, w koresp. z Warszawy pisze, że cała prasa polska niezależnie od zabarwienia politycznego powitała parafowanie paktu polsko-rosyjskiego. Odłożenie zaś ostatecznego podpisania paktu aż do chwili, gdy zawrą podobne pakty inne państwa wschodnio-europejskie, jest dowodem, że Polska nie ma zamiaru zaniechania swojego dotychczasowego żądania co do solidarnego występowania wszystkich zachodnich sąsiadów Rosji.

Neue Zürcher Ztg. 27.I, w koresp. z Warszawy obszernie omawia stosunki polsko-sowieckie i nawiązuje do traktatu Rapalskiego, który wywołał po stronie polskiej dążenie do zawarcia paktu nieagresji z Rosją. Autor podaje przebieg dotychczasowych rokowań polsko-rosyjskich oraz trudności w sprawie Bessarabji, i zaznacza, że w kołach polskich istnieje nastrój optymistyczny co do jej uregulowania między Rosją a Rumunją. Gotowość Rosji do ustępstw nie polega tylko — zdaniem autora — na nadziejach na kredyty francuskie; Rosja bierze również pod uwagę możliwość zawikłania na Dalekim Wschodzie. Przypuszczają tutaj, że jeszcze przed 6 miesiącami (przed ofenzywą japońską) Sowiety nie byłyby się zgodziły na polskie żądanie równoczesnego zawarcia paktów ze swojemi sąsiadami.

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Hart. Ztg. 27.I, podaje, że na uroczystości 50-ciolecia „Königsberger Geographische Gesellschaft" podniesiono, że towarzystwo to jest powołane, dzięki swym szerokim stosunkom z ludźmi nauki na całym świecie, do budzenia znajomości zagrożonego położenia Prus Wschodnich, a to przez zwrócenie uwagi świata na niesprawiedliwość międzynarodową, która powstała wskutek stworzenia „korytarza wiślanego".

Leipziger Abendpost 27.I w art. wst. „Kto jest oskarżonym" zamieszcza zjadliwy artykuł antypolski, w którym główną winę za zajście w Jedwabnie przypisuje Polakom, „bezpośrednim sprawcom awantur i i procesu". Analizując na wstępie przebieg wypadków dziennik stwierdza m. in., że rząd pruski bezczynnie przygląda się prowokacjim Polaków w Prusach Wschodnich. Nauczycielom zabrania się agitacji na rzecz szkoły niemieckiej. Nie dziw więc, że przebrała się miarka cierpliwości i społeczeństwo wystąpiło do samoobrony, zwłaszcza, gdy codziennie czyta się o ucisku Niemców w Polsce. Tych 105 mężczyzn i kobiet, zasiadających dziś na ławie oskarżonych, to właśnie świadkowie systemu, jak nielitościwie zwalcza się u nas opór społeczeństwa przeciwko ustawie o szkolnictwie mniejszościowem i z jaką bezwzględnością rząd zabrał się do ukarania „bohaterów". Kto odważy się teraz bronić niemieckości, gdy sam rząd daleki jest od jej popierania. Sądzimy, że należną odpowiedź dadzą przyszłe wybory do sejmu pruskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa sowiecka 27.I, zamieszcza szereg wiadomości o wzroście ruchu strajkowego w Polsce, o rozruchach włościańskich oraz o rzekomem torturowaniu więźniów politycznych w Polsce. Wiadomość o rozruchach chłopskich w Polsce datowana jest z Berlina.

Der Tag 29.I, w koresp. z Królewskiej Huty pisze, że wśród ludności robotniczej wzrasta niezadowolenie i istnieje niebezpieczeństwo strajku ogólnego. Do zaostrzenia położenia przyczyniają się ostre zarządzenia wojskowe i codzienne ćwiczenia wojska polskiego w pasie pogranicznym, które „zdenerwowanie ludności pogranicznej podnoszą do granic niemożliwych".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 27.I omawiają sytuację polityczną, która wytworzyła się w związku z odroczeniem konferencji lozańskiej. Pismo twierdzi, że przyczyną odroczenia konferencji reparacyjnej była rozbieżność i sprzeczność poglądów państw zainteresowanych w zagadnieniu odszkodowań. Francuskie pogróżki pod adresem Niemiec co do zastosowania sankcyj zmierzają do zastraszenia Niemiec i do zmniejszenia w ten sposób aktywności niemieckiej nietylko w sprawie odszkodowań, lecz i na konferencji rozbrojeniowej.

L'Ere Nouvelle 27.I w art. Peregrinusa pisze: Niemcy wychodzą z założenia, że spełnili z największą dokładnością wymagania traktatu wersalskiego co do rozbrojenia i starają się przekonać świat, że jedynie Francja powinna się rozbroić. W tym celu uprawiają oni już od kilku miesięcy bardzo ożywioną propagandę. Niemcy nie mają pieniędzy na zapłacenie długów i reparacyj, lecz wydają ogromne sumy na propagandowe wydawnictwa. W tych dniach wyszła w Genewie broszura, zaopatrzona słowem wstępnem hr. Bernsdorffa. Hr. Bernsdorff twierdzi, że zawiera ona niemiecką tezę rozbrojeniową, czyli żądanie bezwzględnego prawa do zbrojenia się. Austrja, która prosi pokornie Ligę Narodów o pożyczkę, ponieważ skarb jej jest zupełnie wyczerpany, znajduje pieniądze na luksusowe wydawnictwa propagandowe w duchu niemieckim i zasypuje niemi nie tylko Europę, lecz i Amerykę. Ostatnio wydano pracę zawierającą 400 stron i zatytułowaną: „Rozbrojenie".

Corriere della Sera 26.I, w art. wst. twierdzi, że były zast. gubernatora Banku Francji C. Rist napada w prasie na członka angielskiej delegacji w Genewie, dlatego, że ten oświadczył się za zniesieniem odszkodowań i długów wojennych. Zdaniem dziennika, Rist tendencyjnie stara się dowieść, że odszkodowania i długi wojenne wcale nie wywołują zamieszania, jakie się im przypisuje.

Lietuvos Žinios 27.I, zamieszcza nad podobizną jakiegoś samolotu wojennego następujący nadpis: „Za tydzień odbędzie się konferencja rozbrojeniowa, a Francuzi budują sobie nowoczesne samoloty wojenne".

EUROPA ŚRODKOWA.

Ceske Slovo 28.I, zamieszcza artykuł J. Sauerweina o trzech możliwościach rozwiązania sprawy Europy środkowej. Autor na podstawie rozmów z osobami miarodajnemi sądzi, że pierwsze rozwiązanie szłoby po linji projektu Brianda unji paneuropejskiej i mogłoby najbardziej dodatnio wpłynąć na unormowanie stosunków gospodarczych. Drugie rozwiązanie polegałoby na unji celnej samych państw naddunajskich (Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Węgry); przy tej koncepcji istniałaby dosyć duża równowaga między państwami rolniczemi, a przemysłowemi. Blok ten mógłby przez odpowiednie umowy handlowe z Włochami, Niemcami i Francją rozszerzyć i normować sprawy gospodarcze.

Trzecie rozwiązanie mogłoby polegać na unji celnej Austrji, Czechosłowacji i Węgier, jednak ograniczenie się tylko do tych trzech państw nie rozwiązuje sprawy kryzysu rolnego na wschodzie Europy, ani kryzysu niemieckiego przemysłu.

FRANCJA A WŁOCHY.

Neue Zürcher Ztg. 27.I, w koresp. z Rzymu omawia politykę Włoch i podkreśla, że nie sprawdza się zarzut sfer włoskich, wrogich faszyzmowi, jakoby obecna polityka Włoch, kierowana przez Mussoliniego, nie posiadała ciągłości. Autor wskazuje na stanowisko Włoch wobec Niemiec, Francji i Ameryki i dowodzi, że właśnie przez ciągłość linji postępowania Włochy mogą poszczycić się sukcesami.

Mussoliniemu powiodło się npr. całkowite rozbicie zabiegów Francji nad utworzeniem federacji naddunajskej. Nie dowodzi to, że Włochy są za połączeniem się Austrji z Niemcami. Przeciwnie, Włochy pragną zachować obecny stan Europy środkowej, gdyż istnienie Austrji chroni je od nacisku Niemiec na południowy Tyrol i na Bałkan, gdzie Włochy chcą mieć wyłączną przewagę.

Corriere dela Sera 25.I w kor. z Paryża przytacza mowę Painlevé o potrzebie dostosowania układów pokojowych do obecnej chwili oraz artykuł posła Patenôtre w „Journal" o potrzebie usunięcia drobnych nieporozumień i zbliżenia się do innych narodów; „C. d. S." uważa te wystąpienia za głosy, wzywające do zbliżenia z Włochami.

Il Popolo d'Italia 26.I, w art. wst. twierdzi, że umysł francuski, najbardziej giętki na świecie, uległ pewnej idée fixe, na podstawie chorobliwego nacjonalizmu, do którego go skierował Clemenceau, tak jak podobnym rządom ulegały Niemcy za Bismarcka i Wilhelma, Austrja przed wojną, Francja za Napoleona.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.I, w art. p. n. „Co się dzieje w Kłajpedzie?" omawia obszernie proniemiecką politykę dyrektorjatu i sejmiku kłajpedzkiego, przyczem wyraża szczególne oburzenie z powodu ostatnich tajnych rokowań członków dyrektorjatu i sejmiku z rządem niemieckim; dziennik podkreśla, że rząd litewski posiada dowody na to, że rokowania te były uważane przez niemieckie sfery rządzące za nader ważne dla interesów Rzeszy, co wychodzi na jedno, że rokowania te miały ścisły związek z prowadzoną obecnie, a popieraną przez Rzeszę, antylitewską polityką władz kłajpedzkich. W końcu dziennik zaznacza, że rząd litewski nie powinien dłużej tolerować wybryków niemieckich żywiołów w Kłajpedzie, które zmierzają do całkowitego zgnębienia żywiołu litewskiego w kraju kłajpedzkim i nie chcą dopuścić do gospodarczego zrośnięcia się tego kraju z Litwą. „Żadne państwo — pisze dziennik — nie dopuściłoby do tego, co się obecnie dzieje w Kłajpedzie, a więc i Litwa powinna raz wreszcie położyć kres wybrykom Niemców kłajpedz-

kich. Środki ku temu — należy sądzić — znajdą się, nawet w ramach statutu kłajpedzkiego".

Lietuvos Žinios 27.I, zamieszcza p. n. „Radjo berlińskie znowu ogłosiło sensację o Litwie. Wymysły te same: Litwa czyni przygotowania do przewrotu w kraju kłajpedzkim" komunikat radjostacji berlińskiej o przygotywanym przez rząd litewski przewrocie w kraju kłajpedzkim. Wdg. radjostacji berlińskiej, przewrót ten, który nie obejdzie się bez przelewu krwi, ma na celu zniesienie autonomji w kraju kłajpedzkim; rząd litewski wybrał chwilę obecną na dokonanie przewrotu, wychodząc z założenia, że jest ona najdogodniejsza, a to z powodu pochłonięcia uwagi innych państw sprawami reparacyj i rozbrojenia. „Lietuvos Žinios" zaprzecza wiadomości radjostacji berlińskiej i pisze, że Rzesza niemiecka zamierza przez szerzenie podobnych wiadomości podnieść wśród ludności autorytet dyrektorjatu kłajpedzkiego, któremu rząd litewski zarzucił ostatnio prowadzenie tajnych rokowań w Berlinie z rządem niemieckim.

Prasa litewska z 22.I. donosi o antyniemieckiej demonstracji studentów litewskich, urządzonej przed niemiecką księgarnią w Kownie. Księgarnia ta wystawiła w witrynie mapę Litwy, dołączoną do książki niemieckiego autora dr. Essena; na mapie tej Wilno jest oznaczone, jako należące do Litwy, natomiast obszar kłajpedzki został włączony do Niemiec.

Lietuvos Žinios zwraca uwagę, że dr. Essen zabiega o stanowisko profesora uniwersytetu kowieńskiego.

Lietuvos Žinios 26.I donosi o przesłaniu przez Niemcy rządowi litewskiemu noty protestacyjnej z powodu ostatniej antyniemieckiej demonstracji przed księgarnią niemiecką w Kownie. Nota żąda od rządu litewskiego znalezienia i ukarania winnych wywołania demonstracji antyniemieckiej.

Lietuvos Aidas 25. I. podaje streszczenie ostatniego odczytu prof. M. Birżyszki na temat współpracy litewsko-ukraińsko-białoruskiej; Birżyszka w odczycie tym wezwał litewskie społeczeństwo, a szczególnie litewską młodzież akademicką do wzmożenia współpracy z Ukraińcami i Białorusinami we wszystkich krajach, gdzie te dwa narody znajdują się, a to w celu pozyskania ich dla dążeń litewskich w sprawie Wilna oraz w celu poparcia ich w walce o niepodległą Ukrainę i Białoruś.

Lietuvos Aidas 25. I. ponownie wskazuje w obsz. art. na konieczność zmiany na Litwie nazwisk o końcówkach słowiańskich na nazwiska o brzmieniu litewskiem i podkreśla, że jest rzeczą niedopuszczalną, by na Litwie tolerowane były nazwiska, mające końcówki: „cki", „ski" i „icz".

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Prawda 26. I. omawiając ostatnie wydarzenia w Hiszpanji, twierdzi że nastroje rewolucyjne ogarnęły znaczną część robotników i włościan hiszpańskich. Rewolucja hiszpańska rozwija się w dalszym ciągu. Wystąpienia rewolucyjne odbywają się pod kierownictwem komunistycznej partji Hiszpanji. W tych miejscowościach, gdzie znaczne wpływy posiadają anarchiści, wystąpienia proletarjatu nie są należycie zorganizowane. Bieg wypadków w Hiszpanji dowodzi, że wybuch rewolucji komunistycznej w tym kraju jest kwestją bliskiego czasu.

La Nacion 23. I. stwierdzając swe przekonania monarchistyczne, zaprzecza, jakoby obóz monarchistyczny brał udział w zamachach przewrotowych.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Prawda 27.I w korespondencji z Szanghaju przytacza szereg faktów mających świadczyć o wrzeniu rewolucyjnem w armji japońskiej. Propaganda antymilitarystyczna prowadzona jest przez t. zw. związek antyimperjalistyczny. W całym szeregu pułków japońskich rozrzucono odezwy, nawołujące do wypowiedzenia posłuszeństwa i zwalczania imperjalizmu japońskiego. Szczególnie w Korei wrzenie rewolucyjne, według informacyj „Prawdy", przybrało szerokie rozmiary. Liczba więźniów politycznych — komunistów i nacjonalistów koreańskich w Korei wynosi 35.000.

SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

Prawda 27.I donosi o ostrem wystąpieniu grupy opozycjonistów (na czele z b. sekretarzem CIK'a Gruzji, Mamulij'em) na kongresie komunistycznej partji Gruzji, który odbył się w Tyflisie. Opozycjoniści, jak twierdzi „Prawda" wygłosili oszczercze przemówienia pod adresem obecnego kierownictwa partji komunistycznej. Pismo zaznacza, że wystąpienie opozycjonistów jest dowodem, że opozycja usiłuje w dalszym ciągu prowadzić walkę przeciwko t. zw. generalnej linji partji. Również na zjeździe komunistycznej partji Azerbejdżanu w Baku opozycjoniści usiłowali zwalczać oficjalne kierownictwo.

RÓŻNE.

Viitorul 27. I. w art. wst. zarzuca rządowi prof. Jorgi, że coraz bardziej traci powagę w społeczeństwie, z powodu niejednolitego składu i braku określonego programu.

Deutsche Allg. Ztg. 27.I podaje wiadomość, że Związek producentów rolnych w Finlandji ogłosił bojkot towarów niemieckich, zarzucając rządowi niemieckiemu naruszenie traktatu handlowego.

Dalej dziennik informuje ze Stockholmu, że dyskusja nad projektem unji celnej państw skandynawskich, wysuniętym przez kopenhaski „Politiken", rozszerza się coraz bardziej i jest skierowana przeciwko Niemcom.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.